


Lucky – Mata

Nie lubisz ze mną milczeć bo to niezręczne
Dlatego zaciągasz się petkiem i to takie
„tss”
Wypełnia ciszę jak popiół tę butelkę
I jak co powietrze ej
Naucz mnie palić pięknie bo nie umiem
Masz się za estetikę a ja znam brzydulę
Co sprzedaje nam te paczki w
Kształcie trumien
A jest coś co przeraża nas bardziej
Niż wizja raka i gangren
Niż wizja spalonych gardeł
A ona chyba nie wie że każdy z nas
To twardziel że każdy palacz to twardziel
I niestety i o dziwo zachowuje się jak kretyn
Nie obniża nam ochoty na pety tylko apetyt
I od czasu do czasu libido
Palimy te kiepy po kebsie
Palimy te pety po seksie
Płuco płuco gęste
Suko suko jeb się
Bo nie chce widzieć tego co obleśne
Nie chce nie chce
Palimy te kiepy po kebsie
Palimy te pety po seksie
Płuco płuco gęste
Suko suko jeb się
Bo nie chce widzieć tego co obleśne
Lubimy papierosy mamy dosyć przemocy
Podobno psują nam oczy
Szkoda że straciłem wzrok widząc tę
Miażdżyce stopy
Mamy dosyć pomocy
Lubimy papierosy pod osłoną nocy pod
Osłoną nocy jak większość grzechów
Po co nam jakoś w uśmiechu skoro

Jesteśmy smutni
Brzydka Pani doprowadza do kłótni
Ja zawsze palę po kłótni albo
Jak ktoś mnie wkurwi
A chciałem tylko palić jak na filmach
Francuskich do wódki i wina
Siedzi we mnie jak ten Dżin w lampie
Dżina i wypływa
Nie niebieska a siwa
Od czasu do czasu gdy płonie ta fajka
Szczęśliwa ej
Palimy te kiepy po kebsie
Palimy te pety po seksie
Płuco płuco gęste
Suko suko jeb się
Bo nie chce widzieć tego co obleśne
Nie chce nie chce
Palimy te kiepy po kebsie
Palimy te pety po seksie
Płuco płuco gęste
Suko suko jeb się
Bo nie chce widzieć tego co obleśne
Nie chce nie chce
Nie chce nie chce Widzieć tego co obleśne
Kiedy jem se i kiedy się pieprze bo
To nieprzyjemne
Odpieprz się ode mnie
Droga UE no bo zaraz zwymiotuje ble ble
Próbujesz być jak samarytanin a nie rozumiesz
Sama tyranii swej zdziro
Palą się fajki babilon
Jeszcze w zielone gramy White Mint
I te zapalaki odpalamy jak Piro
Jeszcze nie umieramy o dziwo
A więc droga UE możesz się walić
Umrzemy wolni a teraz będę już kończył
No bo muszę zapalić





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych